

Sygnatura akt VIII Gz 208/15

POSTANOWIENIE

Dnia 3 marca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie, Wydział VIII Gospodarczy

Przewodniczący - SSO Leon Miroszewski

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2016 roku w Szczecinie,

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w N.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek zażalenia pozwanej na rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie II wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 19 czerwca 2015 roku, sygn. akt V GC 181/15upr,

postanawia:

I. oddalić zażalenie;

II. zasądzić od pozwanej na rzecz powódki kwotę 60,00 (sześćdziesiąt) złotych tytułem kosztów w postępowaniu zażaleniowym.

SSO Leon Miroszewski

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z dnia 19 czerwca 2015 roku, w sprawie V GC 181/15upr, w punkcie I zasądził od pozwanej (...) spółki z o.o. w S. na rzecz powódki (...) spółka z o.o. spółki komandytowej w N. kwotę 2 367,20 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 27 września 2014 roku a w punkcie II zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 100 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz kwotę 617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd ten, uzasadniając rozstrzygnięcie w zakresie kosztów stwierdził, że jego podstawę prawną stanowił art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 6 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Powołał się też na orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazujące na to, że połączenie na podstawie art. 219 k.p.c. kilku oddzielnych spraw w celu ich łącznego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia jest zabiegiem technicznym, który nie prowadzi do powstania jednej nowej sprawy, nie pozbawia połączonych spraw ich odrębności i nie zmienia faktu, że łącznie rozpoznawane i rozstrzygane sprawy są nadal samodzielnymi sprawami. W konsekwencji, w razie połączenia przez sąd kilku spraw do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, zwrot kosztów procesu przysługuje stronie odrębnie w każdej z połączonych spraw Podkreślił także, że rozdzielenie przez powódkę spraw nastąpiło w zgodzie z treścią art. 505³ § 1 k.p.c., który rozdrobnienie roszczeń ustala jako zasadę postępowania uproszonego. Uznał, że wybór dokonany przez powódkę, będącą dysponentem niniejszego procesu, determinuje zakres rozstrzygnięcia Sądu. Powódce należy się zwrot kosztów zastępstwa procesowego w każdej z rozpoznawanych spraw w stawce minimalnej przewidzianej

przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Zdaniem tego Sądu podnoszony w toku postępowania przez pozwaną argument, że nakład pracy pełnomocnika powódki nie uzasadnia zasądzenia nawet stawki minimalnej wynagrodzenia za każdą ze spraw, nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji podniósł, że pełnomocnik powódki musiał sporządzić odrębne pozwody do każdej ze spraw, czego nie zmienia to, że z uwagi na podobieństwo stanów faktycznych, również treść pozwów jest podobna. Każdorazowo pełnomocnik powódki musiał sporządzić pozew oraz dalsze pisma procesowe do konkretnej sprawy, zawierające dane dotyczące konkretnego przewozu, co pewnością wymagało nakładu pracy. Ponadto musiał skompletować do każdej sprawy stosowne dokumenty, w tym wykonać ich uwierzytelnione kopie, a także przygotować i wysłać korespondencję oraz ponieść koszty wszystkich tych czynności. W ocenie Sądu Rejonowego powyższe uzasadnia zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w stawce minimalnej dla każdej z odrębnych spraw, w tym w niniejszym postępowaniu.

Pozwana wniosła zażalenie na rozstrzygnięcie w pkt III o kosztach procesu, domagając się połączenia do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia zażaleń wniesionych w sprawach rozpoznawanych przed Sądem Rejonowym pod sygnaturą akt VGC 175/15, VGC 176/15, VGC 177/15, VGC 178/15, VGC 179/15, VGC 180/15, VGC 181/15, VGC 182/15, VGC 183/15, VGC 184/15, VGC 185/15, VGC 186/15, VGC 187/15, VGC 188/15, VGC 189/15, zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie na rzecz powódki jedynie kosztów obejmujących opłatę sądową i skarbową oraz zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania zażaleniowego.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, a skutkujące zasądzeniem na rzecz powodowej spółki kosztów zastępstwa procesowego w kwocie po 600 złotych w 15 sprawach, mimo jednorodności spraw, składania przez powódkę pism jednolitej treści oraz mniejszego wkładu pełnomocnika procesowego poświęconego na przygotowanie argumentacji i reprezentowanie interesów strony z uwagi na reprezentację w 17 tożsamyh sprawach.

W uzasadnieniu podniosła, że już w sprzeciwie od nakazu zapłaty, a następnie w toku posiedzeń sądowych zwracała uwagę, że wniesienie przez powódkę 17 pozwów było celowe, albowiem zmierzało jedynie do uzyskania kosztów zastępstwa procesowego łącznie w kwocie 10.200 złotych, jako ilorazu kwoty 600 złotych oraz liczby 17. Wylczyła, że w przypadku wytoczenia jednego powództwa obejmującego wszystkie faktury, koszty zastępstwa procesowego wyniosłyby 2.400 złotych. Podkreśliła, że wszystkie pozwody są tożsame co do treści, za wyjątkiem numeru faktury i listu przewozowego, a nadto zostały wniesione w krótkich odstępach czasu. W związku z tymi okolicznościami zdaniem pozwanej zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w każdej z 15 zakończonych już, zainicjowanych przez powódkę spraw pozostaje w sprzeczności z zasadą słuszności wyrażoną w art. 102 k.p.c.

Pozwana powołała się na orzeczenie Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie VII Pz 108/14, w którym zaprezentowano zapatrywanie tożsame ze stanowiskiem pozwanej. Dodała, że z uwagi na połączenie spraw do wspólnego rozpoznania wkład pełnomocnika poświęcony na przygotowanie argumentacji i reprezentowanie interesów strony pozostawał mniejszy niż w przypadku rozpoznania każdej sprawy z osobna. Przytoczyła też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2010 roku, I PZ 27/10, w którym potwierdzono, że ocena wkładu pracy pełnomocnika w sytuacji, gdy prowadzi on równocześnie inne postępowania dotyczące tego samego problemu, może powodować ustalenie kosztów zastępstwa procesowego na poziomie niższym niż stawki minimalne. To zdaniem pozwanej potwierdza, że zasada słuszności stanowi także podstawę do zasądzenia kosztów w stawce niższej niż minimalna, a okolicznością stojącą u podstaw takiego rozstrzygnięcia jest równoczesne prowadzenie innych postępowań dotyczących tego samego problemu i ocena jego wkładu pracy. Skarżąca wskazała także, że rzeczywisty nakład pracy był również przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego pod sygn. akt I PKN 59/99 w postanowieniu z dnia 21 maja 1999 r. Stwierdzono tam, że powołując się więc na wkład pracy pełnomocnika, biorąc wyżej wymienione okoliczności, sąd rozpoznający sprawę może odstąpić od obciążenia strony przeciwnej kosztami zastępstwa procesowego. Zdaniem pozwanej zasadne jest zasądzenie na rzecz powódki kosztów zastępstwa we wszystkich wniesionych przez nią sprawach na łączną kwotę 2.400 złotych poprzez zasądzenie kwoty po 600 zł w 4 dowolnych sprawach.

W odpowiedzi na zażalenie powódka wniosła o jego oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanej kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie zażaleniowe według norm przepisanych.

Co do postulowania przez pozwaną zastosowania art. 102 k.p.c. powódka podniosła, że podstaw takiego zastosowania należy poszukiwać w konkretnych okolicznościach danej sprawy, przekonujących o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne i niesprawiedliwe. W rozpoznawanej sprawie podstawą faktyczną procesu był stosunek zobowiązaniowy pomiędzy dwoma profesjonalnymi podmiotami gospodarczymi a przedmiotem sporu było niewywiązanie się przez pozwaną z przyjętego obowiązku umownego w postaci zapłaty wynagrodzenia za wykonany przewóz. Pozwana na etapie przedsądowym, będąc dwukrotnie wzywana do dobrowolnego spełnienia świadczenia, nie dokonała wpłaty kwoty należnej powódce. Konsekwencją takiego postępowania było wystąpienie na drogę sądową, gdzie pozwana wnosząc sprzeciw od wydanego w niniejszej sprawie nakazu zapłaty, domagała się oddalenia powództwa, podnosząc okoliczności, które po przeprowadzeniu dowodów okazały się nieprawdziwe. Nie płacąc dobrowolnie przed wniesieniem pozwu oraz domagając się oddalenia powództwa z powołaniem nieprawdziwych okoliczności w sprzeciwie od nakazu zapłaty, pozwana spowodowała powstanie kosztów sądowych i kosztów zastępstwa adwokackiego po stronie powodowej i w związku z tym musiała liczyć się z ich zapłatą w przypadku przegrania sprawy, co w efekcie miało miejsce.

Odnosząc się z kolei do eksponowanego w zażaleniu sposobu dochodzenia roszczeń, stwierdziła, że kwestia sposobu dochodzenia roszczeń pozostaje tylko i wyłącznie w gestii powódki, która nie tylko może dochodzić osobno roszczenia z każdej umowy, ale nawet części roszczenia z jednej umowy. Ponadto w niniejszej sprawie chodziło o odrębną umowę przewozu, co z uwagi na wartość świadczenia umownego, kwalifikuje sprawę do postępowania uproszczonego, a to powodowało, że zastosowanie znajduje przepis art. 505³ § 1 k.p.c. Skierowanie sprawy do postępowania uproszczonego miało na celu szybkie uzyskanie tytułu wykonawczego w celu przymusowego ściągnięcia należnego świadczenia. Ponadto w tymże postępowaniu, w przeciwieństwie do postępowania zwykłego, uiszczane są zryczałtowane opłaty sądowe, co z punktu widzenia kwot wydatkowanych przez powódkę na opłaty sądowe jest korzystniejsze, niż wniesienie jednej opłaty sądowej we wszystkich 17 sprawach.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Problemem w niniejszym postępowaniu była ocena, czy w postępowaniu, w którym zapadło zaskarżone orzeczenie o kosztach, można było zastosować art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami, a więc czy Sąd Rejonowy naruszył ten przepis poprzez jego niezastosowanie. Symptomatyczne jest to, że wypadek szczególnie uzasadniony pozwana wiąże nie z wynikiem tego konkretnego postępowania, które zakończyło się całkowitą jej przegraną, lecz z faktem rozdzielenie roszczeń powódki na kilkanaście spraw sądowych. Pozwana pomija także, że w niniejszej sprawie roszczenie co do istoty zostało w całości zasądzone, a więc nie było aktywności pozwanej zmierzającej do zaspokojenia roszczenia przed wydaniem wyroku.

Nie ulega wątpliwości, z pewnością również dla skarżącej, że zasadą w postępowaniu cywilnym przy rozstrzygnięciu o kosztach procesu, wyrażoną w treści art. 98 k.p.c., jest zasada odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony. Wyjątkiem jest więc wyrażona w treści art. 102 k.p.c. reguła słuszności. Powołany przepis nie definiuje sytuacji, w których reguła ta ma być, w drodze wyjątku, stosowana.

W związku z powyższym powołana norma pozostawia sądowi swobodę oceny i wartościowania argumentów prezentowanych przez strony. Jest więc przykładem tzw. prawa sędziowskiego, bowiem przyznaje sądowi kompetencję do łagodzenia skutków zasad przyjętych przez ustawodawcę w sytuacji, gdy ich zastosowanie nie daje się pogodzić z elementarnym poczuciem sprawiedliwości, tym samym umożliwia wydanie orzeczenia zgodnego ze zobiektywizowanym poczuciem sprawiedliwości w sytuacji, gdy zastosowanie zasady odpowiedzialności za wynik procesu prowadziłyby do rozstrzygnięcia oczywiście niesłusznego czy niesprawiedliwego.

Skoro jest to norma formułująca wyjątek, to nie może być interpretowana rozszerzająco. Nie może być więc nadużywana, bowiem innym niż dobry skutek na rzecz strony, która jest beneficjentem zastosowania tego wyjątku, jest obciążenie podmiotu, który wygrywa proces, niezbędnymi kosztami dochodzenia swoich słusznych praw. Zastosowanie normy art. 102 k.p.c. wymaga więc nie tylko wskazania okoliczności faktycznych uzasadniających odstępstwo od zasady, lecz także przedstawienia racji które powodują, że w świetle tych okoliczności podmiot wygrywający proces powinien zostać pozbawiony całkowicie lub częściowo prawa do uzyskania zwrotu poniesionych i celowych kosztów.

Możliwość zastosowania art. 102 k.p.c. powinna być oceniana przy uwzględnieniu okoliczności konkretnej sprawy. W orzecznictwie wskazuje się, że przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należy przede wszystkim wziąć pod uwagę fakty związane z samym przebiegiem procesu, to jest podstawę oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególną zawilosc lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2012, II CZ 95/12). Strona pozwana domagając się w zażaleniu zastosowania art. 102 k.p.c. przy rozstrzygnięciu o kosztach procesu musiałaby zatem wykazać, że w niniejszej sprawie zachodzą okoliczności, które wskazują, że powódka, pomimo wygrania procesu, powinna zostać pozbawiona prawa do uzyskania zwrotu poniesionych kosztów. Po rozważeniu twierdzeń i zarzutów pozwanej należało uznać, że pozwana temu zadaniu nie sprostała.

Z prawidłowych, a przy tym niekwestionowanych, ustaleń Sądu Rejonowego, wynika, że kilkanaście powództw o zapłatę należności wynikających z wystawionych przez niego faktur opartych było na kolejnych odrębnych zleceniach przewozowych pozwanej. Nadto konieczność zainicjowania postępowań wynikała z braku uregulowania zobowiązań przez pozwaną.

Prawo procesowe nie nakłada na powoda obowiązku objęcia jednym pozwem wszystkich posiadanych przeciwko pozwanemu roszczeń zwłaszcza jeśli są one wywodzone z różnych stosunków prawnych. Wręcz przeciwnie, regulacja o postępowaniu uproszczonym jest wyrazem pozostawienia powodowi swobody w wyborze sposobu wniesienia i ukształtowania powództwa. Żaden, przede wszystkim w świetle reguł procesowych, wzorzec postępowania nie wskazuje na to, że strona winna kumulować roszczenia w jednym procesie. Co więcej – z normy art. 505³ k.p.c. właściwej dla roszczenia poddanego pod osąd w niniejszej sprawie wynika jednoznacznie zasada dochodzenia w jednej sprawie jednego roszczenia. Dopuszczalność kumulacji (jako wyjątek przewidziany w §2 tego przepisu) pozostawiona jest uznaniu strony powodowej i wymaga jednocześnie wykazania wskazanych w tej regulacji okoliczności (jednorodności umów lub jednej umowy jako źródła roszczeń). Skoro więc powódka zachowywała się stosownie do przepisów prawa procesowego, to skarżąca winna wskazać na czym polegała sprzeczność orzeczenia o kosztach z zasadami słuszności (jakie wyjątkowe okoliczności decydują o pozbawieniu powódki prawa do żądania kosztów, które w świetle przepisów o kosztach procesu, odnoszone są do wartości przedmiotu sporu w każdej ze spraw).

Nie wystarczyło powołanie się w tym względzie na swój interes majątkowy (dążenie do zmniejszenia kosztów obciążających pozwaną w wyniku rozpoznania kolejnych powództw). Pozwana zdaje się to rozumieć, gdyż dodatkowo przekonywała, że nakład pracy pełnomocnika powódki ulegał zmniejszeniu w związku z jednorodnością umów poddanych pod osąd w tych sprawach, przez co wynagrodzenie ustalone w stawce minimalnej dla wartości przedmiotu sporu nie było adekwatne do nakładu pracy pełnomocnika powódki.

Minimalny nakład pracy zgodnie z przepisami powołanego z zażaleniu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, stanowi podstawę do ustalenia przez sąd wynagrodzenia w określonej nim stawce minimalnej, co wynika wprost z § 2 powołanego rozporządzenia. Wprawdzie w orzecznictwie

na tle art. 109 k.p.c. wskazuje się, że w konkretnych sytuacjach, w których ze względu na powtarzalność argumentacji pełnomocnika reprezentującego w tej samej sprawie kilka osób, koszty związane z wynagrodzeniem pełnomocnika powinny być ponoszone przez te podmioty wspólnie i w związku z tym zasądzeniu od przegrywającego na rzecz tych podmiotów może podlegać łączne wynagrodzenie jednego pełnomocnika w stawce minimalnej, jednak taka sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie. Pełnomocnik procesowy reprezentował jeden podmiot, w różnych sprawach, nadto – jak już była mowa - zaniechanie kumulacji roszczeń w ramach jednego powództwa było uzasadnione brzmieniem wskazywanych wyżej przepisów k.p.c.

Przeciwko argumentowi skarżącej, że wniesienie kilkunastu analogicznych powództw stanowi sprzeczność z klauzulą dobrych obyczajów działania pełnomocnika powódki przemawia także to, że sama skarżąca, już po wniesieniu tych powództw, przyczyniała się do generowania nakładu pracy pełnomocnika strony powodowej, skoro powodowała zbędne przedłużenie postępowania sądowego zaskarżając nakaz zapłaty nie tylko w zakresie kosztów postępowania lecz również co do istoty sprawy, podnosząc zarzuty i twierdzenia, które nie znalazły potwierdzenia w doku postępowania dowodowego.

Zważywszy na w istocie nielojalne zachowanie pozwanej w procesie (przedstawianie lakonicznych i niepopartych wystarczającymi dowodami twierdzeń faktycznych), zastosowanie art. 102 k.p.c., wręcz sprzeciwiałoby się wyrażonej w tym przepisie zasadzie słuszności, stanowiłoby bowiem formę swoistego premiowania strony, która sama postępowała sprzecznie z zasadami wyrażonymi w art. 3 k.p.c. Ten, kto doprowadził do zbędnego przedłużenia postępowania (sprzecznego z jego elementarnymi celami), a przez to utrudnił powodowi realizację jego prawa podmiotowego, nie może obecnie powoływać się na wypadek wyjątkowy, uzasadniający jakoby zwolnienie go od obowiązku uiszczenia kosztów procesu poniesionych przez stronę przeciwną, a obliczonych jako minimalne zgodnie z obowiązującymi przepisami.

W związku z powyższym należało uznać, że zaskarżone orzeczenie o kosztach odpowiada prawu, zaś zażalenie jest bezzasadne, toteż podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania zażaleniowego należało rozstrzygnąć zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. Koszty te po stronie powodowej sprowadzają się do wynagrodzenia reprezentującego ją zawodowego pełnomocnika w kwocie 60 zł stosownie do treści § 6 pkt 2 w zw. z § 13 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

SSO Leon Miroszewski